

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGLOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamieszczone 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

POŻAR NAD AZJĄ.

Nie jest rzeczą istotną czy Chiny oficjalnie wypowiedziały wojnę Japoni czy też tylko to uczynić postanowiły. Z chwilą, kiedy wojska japońskie przekroczyły granice Mandżurji, a zwłaszcza ostatnio, po rozpoczęciu działań zbrojnych pod Szanghajem, podał stolicy Chin, sytuacja zmieniła zasadniczo.

Dotąd akcja japońska miała cechy, przynajmniej pozory zabezpieczenia własnych praw i interesów, nabytych drogą formalnych umów, od następstw potęgającego się chaosu w Chinach. Japończycy posuwali się tylko wzdłuż eksploatowanych przez siebie kolei, ochraniając majątek i przedsiębiorstwa swoich obywateli, oszczędzali miasta, tepili nieregularne bandy chińskie. Tam, gdzie spotykali opór wojsk lub zdeorganizowanych władz chińskich, łamali go bez pardonu, ale jednocześnie 1) deklarowali zasadę uszanowania integralności terytorjalnej Chin i 2) ograniczali swą akcję do Mandżurji i wschodniej części Mongolji wewnętrznej.

Tak czy inaczej przebieg wypadków doprowadził do faktycznej okupacji Mandżurji, a żaden okupant, jak uczy historia, nie zdradza chęci dobrowolnego opuszczenia zajętą terytorjum. Aneksja jest środkiem bardzo niewygodnym i niebezpiecznym ze względu na stanowisko innych państw, a formalnie byłaby jawnym złamaniem licznych i uroczystych zobowiązań. Posła więc Japonia drogą utartą na Zachodzie: stworzenia pozornie niepodległego państwa mandżurskiego i roztoczenia nad niem swęj daleko sięgającej opieki. Znalazły się bez trudu miejscowe mandżurskie „czynniki”, które okazały chęć pójścia na rękę tym zamiarom Japonji, zwłaszcza, że w Mandżurji istniały zawsze pewne tendencje separatystyczne, oparte na odrębnościach narodowych. Ale w ciągu ubiegłych lat 20-tu dokonały się tam wielkie przesunięcia w składzie ludności. Do słabo przedtem zaludnionej prowincji przesiedliło się w tym czasie kilkaset tysięcy Japończyków, natomiast aż dwadzieścia kilka milionów Chińczyków rżniętych, u których poczucie jedności narodowej ogromnie wzrosło. Koncepcja rządu prowincji za pomocą „niepodległego” rządu mandżurskiego, napotkać musiałaby prędzej czy później na silne przeszkody ze strony napływającej masy Chińczyków. Narazie więc sprawa ta pozostaje w zawieszaniu, mimo że był nawet wypowiedziany termin (11 lutego) proklamowania niepodległego państwa mandżurskiego i niewiadomo w jaki sposób Japonia zdecyduje trwale zabezpieczyć swoje interesy w okupowanym kraju, zwykła bowiem okupacja trwa długo nie może, choćby z powodu wielkich kosztów, jakie pochłania.

Działania i widoczne zamiary Japonji w Mandżurji wywołały w świadomości sferach Chin właściwych ogromne wzburzenie. Pojawili się z różnych stron próby opanowania rogardzaju chińskiego i pogodzenia walczących ze sobą obozów w obliczu najazdu japońskiego. Kanton (lewica Kuomintangu) zaczął rozmawiać z Nankinem (prawica). Rozmowy te doprowadziły do ustąpienia właściwego dyktatora Chin, marszałka Czang-Kai-Szeka, który swym ostrym kursem antykomunistycznym naraził się komunistycznemu Kantonowi, poddać jednak rywalizujących i walczących ze sobą generałów, i wielkoczął woli i kierownictwu jednego ośrodka władzy dotąd nie zdołano. Rząd nankijski — najprawdopodobniej — panuje faktycznie tylko nad częścią Chin Środkowych i będąc otoczony naokoło niesamowitym chaosem, nie może przeciwstawić zdecydowanej polityce Japonji i świetnej jej armii skutecznego oporu. Kolos chiński jest w tej chwili niemal bezsilny.

Antyjapońskie nastroje, nurtujące oddawna w masach chińskich, wywały się ostatnich wypadkach w formie licznych wykręceń przeciwko zamieszkałym w Chinach Japończykom, oraz bojkotu towarów japońskich. Bezpośrednią przyczyną bombardowania — a jak donoszą ostatnie depesze — i spalania chińskiej dzielnicy Szanghaju, jest akcja bojkotowa chińska, której zaprzestania zażądał admirał japoński. Władze szanghajskie żądania tego nie chciały, a oczywiście i nie miały sposobu wykonać. Tajna organizacja chińska p. n. „Miej odwagę i umrzeć” dokonała zamachu na generalny konsulat japoński, a sfery nacjonalistyczne chińskie rozwinęły propagandę przeciwko przyjęciu jakichkolwiek żądań japońskich, uznając je za naruszenie suwerenności Chin. Japońskie władze wojskowe postanowiły siłą zdobyć posłuch dla siebie, a rząd nankijski rozkazał swojej armji bronić miasta. Rozgorzała walka. Ofiarą jej padły już masy mieszkańców chińskiego miasta, a kule bzykają po ulicach koncesyj europejskich, które ochrania międzynarodowy korpus ochotniczy.

Tak wygląda przebieg wypadków. Trudno jest dobrać słowa, któreby odpowiadały olbrzymiej skali, tych wypadków jako obrazu czy widowiska. Urywkowe, nieraz sprzeczne wiadomości nie mogą dać całości, którą wyobrazić sobie może ten chyba tylko, kto własnymi oczami oglądał olbrzymi, o budzącej się dopiero z kilkutyśięczonego letargu, a niedającej się obliczyć sile, kosmos chiński — odrębny świat w sobie.

A teraz druga strona medalu. W Szanghaju toczy się otwarta wojna pomiędzy regularnymi siłami zbrojnymi Japonji i Chin. Niema tutaj już żadnych pozorów. Wojska idą przeciwko sobie z woli i rozkazu swoich rządów. Olbrzymie miasto stoi w płomieniach a kilkadziesiąt tysięcy Europejczyków chroni się przed kulami w swojej dzielnicy, otoczonej morzem ognia i rozgwarem walki.

Walkę toczą państwa, zasiadające w Radzie Ligi Narodów, instytucji powstałej do zapobiegania wojnom i stania na straży pokoju. Rada Ligi właśnie w tej chwili obraduje nad załatwieniem „pokoju” — konfliktu mandżurskiego! Przedstawiciel Chin skarży się na Japonję, tej zaś delegat ostrzega Radę przed zastosowaniem art. 10 i 15 Paktu Ligi, ponieważ to „wywoła wielkie rozdrażnienie w Japonji”. Komisja „studjów mandżurskich” czyni przygotowania do długiej podróży... Za rok złoży raport Radzie, a ta znów się będzie zastanawiała nad „pokojem” — załatwieniem konfliktu. Należy mniemać, że do tego czasu „konflikt” istotnie będzie załatwiony, choć nie w drodze pokojowej...

Groteskowy obrazek. Świadczy on o tem, jak dalece wymyka się z rąk państw staruszeki-Europę prymat nad światem. Wyrastają tam nowe nieznanne potęgi, które niewiele sobie robią skrupułów ze znęcania Europę i jej pragnienia pokoju. Azja daleka jest jeszcze od stabilizacji stosunków, które jedynie mogą być podstawą zorganizowanego pokoju. Tam rozpoczyna się dopiero walka o miejsce wielkich narodów na skorupie ziemskiej. T. zw. konflikt mandżurski — to tylko drob-

ny i łagodny początek rywalizacji olbrzymich sił.

Uniwersalność Ligi Narodów jest jej pięta achillesowa, jest błędem, który odbiera jej wszelkie realne znaczenie. Liga Narodów może być tylko tworem europejskim, związkiem państw, które przeszły już okres fermentacji, które łączy ze sobą wspólny interes europejski, tylko bowiem Europa, jako całość, może stworzyć czynnik współmierny z naradzającymi się na innych kontynentach młodem potęgami.

Dokładniejsza ocena wypadków, Testis.

Pogłoska o wypowiedzeniu wojny.

LONDYN, 30-I. (Pat). Reuter podaje: Chiny wypowiedziały wojnę Japonji.

LONDYN, 30-I. (Pat). Agencja Reutersa, prostując swą poprzednią wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Chiny wojny Japonji, donosi obecnie z Nankinu, że rząd chiński postanowił wypowiedzieć wojnę Japonji. Agencja Reutersa podaje również, że londyńskie koła rządowe nie otrzymały dotychczas oficjalnie wiadomości o postanowieniu rządu chińskiego wypowiedzenia wojny.

Wrażenie w Genewie.

GENEWA 30. I. Pat. — Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Chiny wzbudziła tu powszechną sensację. Delegacja chińska zakomunikowała, że dotychczas nie otrzymała żadnej informacji o tem tak, że ocenia, że wiadomość ta może być fałszywa, puszczona jaką balon próbną.

Delegacja chińska zaprzecza.

GENEWA, 30. I. (Pat). Według ostatnich wiadomości, delegacja chińska przy Lidze Narodów zaprzecza wiadomości, że Chiny postanowiły wypowiedzieć wojnę Japonji.

Wszystkim Instytucjom, Organizacjom Społecznym i osobom prywatnym którzy złożyli nam wyrazy współczucia z powodu zgonu, niedziałwanego naszego OJCA, TESCIA i DZIADKA
b. p. SAULA ROZENTALA
składamy z głębi serca płynące podziękowania
RODZINA

DOM BANKOWY
M. RYNDZIUŃSKI i K. KAUFMANS
Wilno, ul. Niemiecka 37 Telefon 170 i 440
Adres telegraficzny: „Ryndkaufbank”
Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące

Petycje ukraińskie na Radzie Ligi.
Ostra kontrowersja referenta i min. Zaleskiego z lordem Cecilim.
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Agencja „Iskra” donosi z Genewy: Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu zapoznała się oficjalnie z raportem przedstawiciela Japonji d-ra Sato w sprawie ukraińskiej. Po referacie zabrał głos przedstawiciel Wielkiej Brytanji lord Cecil, usiłując pod wpływem próśb ukraińskich poruszyć zagadnienie referentowi dr. Sato, że raport przedstawił dość późno i jest on niekompletny.

Japończyk odpowiedział Cecilowi bardzo ostro, iż raport doręczony został wszystkim członkom Rady w piętek i było dość czasu na jak najdokładniejsze zapoznanie się z nim. Sprzeciwia się najkategoryczniej sporządzeniu nowego referatu i uważa iż do petycji ukraińskich powracać nie należy.

Minister Zaleski również w tonie bardzo stanowczym odpowiedział Cecilowi, że właśnie przedstawiciel rządu angielskiego powinien nieco inaczej patrzeć na to zagadnienie, ponieważ rząd angielski posiada rozmaite trudności w utrzymaniu spokoju wśród narodowości wchodzących w skład imperjum brytyjskiego.

Przedstawiciele Irlandji, Norwegji i Niemiec zgłosili wniosek, aby Rada Ligi Narodów wyraziła żal z powo-

du niewypłacenia przez rząd polski odszkodowań osobom poszkodowanym podczas t. zw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej w jesieni 1930 r.
Raport d-ra Sato w sprawie petycji ukraińskich Rada Ligi przyjęła jednogłośnie, wniosek zaś irlandzko-norweski — niemiecki odrzucono.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

Referent uwzględnił stanowisko rządu polskiego stwierdzając, że zarządzenie i informacje o tem rząd polski dostarczone Radzie Ligi stanowią zupełne rozwiązanie sprawy. Dr. Sato proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano notę niemiecką o sposobie dokonywania reformy rolnej w Polsce. Na propozycję min. Zaleskiego sprawę tę odroczone do maja.

„Święta wojna”

LONDYN 30. I. Pat. — Według informacji, nadeszłych do Londynu w ciągu popołudnia, podana przez Reutersa wiadomość okazała się nieco wyprzedzającą wypadki albowiem rząd nankijski nie postanowił wypowiedzieć wojny, lecz wydział wykonawczy partji Kuomintangu, reprezentującej partję rządową, zdecydował ogłosić coś w rodzaju wojny świętej przeciwko inwazji japońskiej. Akcja militarna, jaką rząd nankijski podejmie w wykonaniu tej uchwały Kuomintangu może jednak doprowadzić do formalnego wypowiedzenia wojny. W Londynie przypuszczają, że pewne wyjaśnienie sytuacji nastąpi w ciągu niedzieli. W każdym razie w kołach politycznych żywią przekonanie, że chaos w Chinach doszedł do punktu kulminacyjnego i wymaga bardzo rychłych i stanowczych decyzji międzynarodowych. Otwarcie konferencji rozbrojeniowej w tych warunkach uważane jest za bardzo niefortunne i w związku z tem w Londynie mówią o możliwości odroczenia konferencji po dokonaniu we wtorek otwarcia na 4 lub 5 dni, aż do wyjaśnienia sytuacji w Szanghaju.

Pogotowie floty amerykańskiej.

MANILLA (Filipiny). 30-I. (Pat). Nowych 8 kontrtorpedowców otrzymało rozkaz być w pełnym pogotowiu dla udania się do Szanghaju.

NOWY YORK 30. I. Pat. — Flota azjatycka Stanów Zjednoczonych otrzymała rozkaz w myśl którego ma być gotowa w każdej chwili do odpy-

Niszczenie kolei wschodnio-chińskiej.

MOSKWA 30. I. Pat. — Z Pekinu donoszą, że wojska chińskie niszczą tor kolejowe w różnych punktach południowego odcinka kolei wschodnio-chińskiej. Na rozkaz dowództwa wojsk chińskich wysadzone zostały w powietrze mosty kolejowe. Funkcjonariusze kolei wschodnio-chińskiej, usiłujący zapobiec niszczeniu torów kolejowych i mostów, zostali aresztowani przez żołnierzy chińskich. Wszystkie powyższe środki, stosowane przez dowództwo wojsk chiń-

Eskadra japońska w Szanghaju.

NOWY YORK 30. I. Pat. — Według otrzymanych tu doniesień z Szanghaju, przybył tam krążownik i 4 torpedowce japońskie.

Czang-Kai-Szek wzywa Chiny do oporu.

SZANGHAI, 30. I. (Pat). W depeszy do dowódców wojskowych w całym kraju marszałek Czang-Kai-Szek oświadcza, że losy Chin są w niebezpieczeństwie. Każdy, kto posiada uczucia patriotyczne, nie może dłużej znieść uciśku Japończyków. Nadszedł czas — głosi depesza — w którym rząd i jego armia powinni stanąć w obronie honoru i egzystencji narodu chińskiego. Gotowi jesteśmy walczyć i ponieść raczej ofiarę, niż ugłęb się przed Japończykami, którzy pogwałcili umowy i niszczą pokój światowy.

Japonia wycofa się z Ligi Narodów

w razie zastosowania art. 10 i 15 statutu Ligi.

TOKIO 30. I. Pat. — Minister spraw zagranicznych powiadomił ambasadora angielskiego, iż Japonia nie podejmie żadnych działań na terenie koncesji międzynarodowej bez porozumienia się z władzami lokalnymi.

Liga Narodów dyskutuje i wciąć oczekuje..

GENEWA, 30. I. (Pat). Po wyczerpaniu porządku dziennego toczyła się dalsza dyskusja nad konfliktem japońsko-chińskim. Sekretarz generalny zakomunikował, że zaproponował przedstawicielom rządów, zasiadających w Radzie a posiadających reprezentantów w Szanghaju, by ci ostatni utworzyli komisję na miejscu i zbadali przyczynę i możliwość załatwienia sporu. Możliwy jest udział przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, o ile rząd amerykański wyrazi swą zgodę na udział w dyskusji natury prawnej.

Transporty wojsk chińskich do Szanghaju.

NANKIN, 30. I. (Pat). Pociągi pełne wojsk chińskich wysłane są możliwie najrychlejš do Szanghaju, wśród owaję tysięcznych tłumów, wnoszących sztandary z napisami: „Sta walczyć opór napastnikom, utrzymajmy

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Jagiellońska 8, tel. 10-63.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.

POSYŁKI żywnościowe
bepośrednio z Polski do Rosji
ma wyłączenie prawo wysyłać
koncesjonowana firma
„PRESTO”, Warszawa,
ul. Fredry 10
Jednocześnie firma posiada jedynie
prawo przyjmowania WPEAT na
składy towarowe w Rosji
„TORGSIN”
dla otrzymanych odzieży, bielizny, obu-
wia, artykułów gospodarstwa domo-
wego i t. p.
W WILNIE i Wileńszczyźnie zamówienia na przesyłki przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
Dom Ekspedycyjny **Br. Strakun**
Wilno, Niemiecka 22, tel. 293.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych dał jednocześnie do zrozumienia, iż w razie powołania się na art. 10 i 15 statutu Ligi Japonia mogłaby być zmuszona do wycofania się z Ligi Narodów.

Przedstawiciel Japonji kwestjonował w dalszym ciągu możliwość natychmiastowego zastosowania art. 15, podkreślając, że zastosowanie to wywoła niezadowolone opinie w Japonji. Inni

ZAGADKOWA AFERA.

Wiele wrzawy wywołuje obecnie w całej Europie zagadkowa afera z niedoszłym porwaniem w Konstancy głośnego b. czekiisty Agabekowa.

Jak wynika z dotychczasowych danych, sprawa przedstawia się następująco:

W Brukseli przebywał stale niejaki Agabekow-Artunow, głośny ze swych rewelacji o działalności GPU. Pełnił on w swoim czasie w Moskwie ważne funkcje w charakterze sekretarza osobistego Stalina i był jednym z organizatorów GPU — jak sam powiada — świetnie obznajmiony z metodami działania tej osławionej instytucji. Potem jednak nawiązał Agabekow potajemne stosunki z przebywającym na wygnaniu Trockim i został wezwany przez Stalina do niezwłocznego powrotu do Moskwy. Wiedząc o tym, że do Konstancy przybył ma grupa terrorystów z jakąś specjalną misją. W związku z tem, zwróciła policja rumuńska pilną uwagę na port w Konstancy. Istotnie, jak się okazało, przybyło do Konstancy w krótkich odstępach czasu i na różnych okrętach szeregu b. podejrzanych osobistości, niemających pozornie ze sobą nic wspólnego, a jednak utrzymujących stały ze sobą kontakt. Uwagę „siguranzy” zwrócił na siebie zwłaszcza statek grecki „Filomela”, który zawinął do portu w Konstancy wioząc na swym pokładzie jakąś tajemniczą młodą pasażerkę nadzwyczajnej piękności. Przypomnianno sobie, że w porwaniu gen. Kutiepowa również była zamieszana jakaś zagadkowa piękna dama w płaszczu koloru beige. Pod pretekstem poszukiwania narkotyków, przeprowadzili agenci policji na statku skrupulatną rewizję. Wyniki jej miały być zgola rewelacyjne: narkotyki, bibuła komunistyczna, szczyry szpiegowskie, środki wybuchowe. Kapitana statku Spirydona Katapodisa i jego piękną towarzyszkę podróży, która się cichym głosem podawała za „kochankę kapitana” aresztowano. Równocześnie dokonano szeregu aresztów wśród innych, dawniej przybyłych osobistości.

Wszystko wskazywało na to, że chodzi o zgory uplanowane porwanie Agabekowa i zawiezienie go na „Filomeli” do Odessy, gdzie, rzecz prosta siepacze z GPU odpowiednioby się z nim rozprawili.

Wśród aresztowanych znaleźli się: ów tajemniczy „specjalista od centralnego ogrzewania” August Lecocque, co do którego zachodzi grube podejrzenie, że jest właściwym kierownikiem całej tej bandy terrorystycznej i że był zamieszany w aferę gen. Kutiepowa, dalej niejaki Grzegorz Aleksiejew, przechwalaający się tem, że w swoim czasie czuwał nad osobistym bezpieczeństwem Stalina, następnie Grek Saba Samuridis, Rosjanin Eugenjusz, Toncezew, Francuz Barlatier, Szwajcar Jaeger i inni. Śledztwo w tej sprawie potrwa zapewne jeszcze długo. Narazie zeznania aresztowanych terrorystów rzucają ponure światło na działalność macek GPU. Najwięcej oskarża GPU oczywiście sam Agabekow, który jak powiada, nie jest pewny dnia ani godziny i niejaką czuje krzącają śmierć. W Konstancy miał go już wspomniany Aleksiejew zastrzelić. W ostatniej chwili udaremniłi zamach przedchodnie.

Właściwie mówiąc, cała ta — jak mówią Rosjanie — „kutiepowszczyzna” jest mocno zagadkowa. Przede wszystkim niewyraźna jest rola samego Agabekowa. Skoro, jak mówi, domyślił się, że terrorysty chcą go zabić w pułapkę, to poco w takim razie opuszczał Brukselę i jechał na Bałkany? Poza to, o ile czekiistom istotnie zależy na zgładzeniu Agabekowa, to po co mieliby oni inscenizować całą zawiłą historję sprowadzania ofiary poprzez całą Europę aż nad m. Czarne i tam wyprawiania jej ad patres? Czy nie prościej palnąć w łeb b. sekretarzowi Stalina na miejscu w Brukseli, jak to np. zrobił z Petlurą w Paryżu Szwarcbart? Wreszcie, może istotnie biedny Gruzin Filja stęknął do żony, dziecka i dobrobytu i istotnie chciał przy pomocy Agabekowa sprowadzić z Odessy rodzinę.

Tak czy inaczej historia jest b. niejasna i stanowi wdzięczne pole do popisu różnych Sherlocków Holmesów i... dziennikarzy, którzy nią karmią swych cierpliwych czytelników. J-ski.

W międzyczasie rumuńska „siguranza” (policja polityczna), otrzymała od policji belgijskiej poufne ostrzeżenie, że do Konstancy przybył ma grupa terrorystów z jakąś specjalną misją. W związku z tem, zwróciła policja rumuńska pilną uwagę na port w Konstancy. Istotnie, jak się okazało, przybyło do Konstancy w krótkich odstępach czasu i na różnych okrętach szeregu b. podejrzanych osobistości, niemających pozornie ze sobą nic wspólnego, a jednak utrzymujących stały ze sobą kontakt. Uwagę „siguranzy” zwrócił na siebie zwłaszcza statek grecki „Filomela”, który zawinął do portu w Konstancy wioząc na swym pokładzie jakąś tajemniczą młodą pasażerkę nadzwyczajnej piękności. Przypomnianno sobie, że w porwaniu gen. Kutiepowa również była zamieszana jakaś zagadkowa piękna dama w płaszczu koloru beige. Pod pretekstem poszukiwania narkotyków, przeprowadzili agenci policji na statku skrupulatną rewizję. Wyniki jej miały być zgola rewelacyjne: narkotyki, bibuła komunistyczna, szczyry szpiegowskie, środki wybuchowe. Kapitana statku Spirydona Katapodisa i jego piękną towarzyszkę podróży, która się cichym głosem podawała za „kochankę kapitana” aresztowano. Równocześnie dokonano szeregu aresztów wśród innych, dawniej przybyłych osobistości.

Wszystko wskazywało na to, że chodzi o zgory uplanowane porwanie Agabekowa i zawiezienie go na „Filomeli” do Odessy, gdzie, rzecz prosta siepacze z GPU odpowiednioby się z nim rozprawili.

Wśród aresztowanych znaleźli się: ów tajemniczy „specjalista od centralnego ogrzewania” August Lecocque, co do którego zachodzi grube podejrzenie, że jest właściwym kierownikiem całej tej bandy terrorystycznej i że był zamieszany w aferę gen. Kutiepowa, dalej niejaki Grzegorz Aleksiejew, przechwalaający się tem, że w swoim czasie czuwał nad osobistym bezpieczeństwem Stalina, następnie Grek Saba Samuridis, Rosjanin Eugenjusz, Toncezew, Francuz Barlatier, Szwajcar Jaeger i inni. Śledztwo w tej sprawie potrwa zapewne jeszcze długo. Narazie zeznania aresztowanych terrorystów rzucają ponure światło na działalność macek GPU. Najwięcej oskarża GPU oczywiście sam Agabekow, który jak powiada, nie jest pewny dnia ani godziny i niejaką czuje krzącają śmierć. W Konstancy miał go już wspomniany Aleksiejew zastrzelić. W ostatniej chwili udaremniłi zamach przedchodnie.

Właściwie mówiąc, cała ta — jak mówią Rosjanie — „kutiepowszczyzna” jest mocno zagadkowa. Przede wszystkim niewyraźna jest rola samego Agabekowa. Skoro, jak mówi, domyślił się, że terrorysty chcą go zabić w pułapkę, to poco w takim razie opuszczał Brukselę i jechał na Bałkany? Poza to, o ile czekiistom istotnie zależy na zgładzeniu Agabekowa, to po co mieliby oni inscenizować całą zawiłą historję sprowadzania ofiary poprzez całą Europę aż nad m. Czarne i tam wyprawiania jej ad patres? Czy nie prościej palnąć w łeb b. sekretarzowi Stalina na miejscu w Brukseli, jak to np. zrobił z Petlurą w Paryżu Szwarcbart? Wreszcie, może istotnie biedny Gruzin Filja stęknął do żony, dziecka i dobrobytu i istotnie chciał przy pomocy Agabekowa sprowadzić z Odessy rodzinę.

Tak czy inaczej historia jest b. niejasna i stanowi wdzięczne pole do popisu różnych Sherlocków Holmesów i... dziennikarzy, którzy nią karmią swych cierpliwych czytelników. J-ski.

Dnia 29 stycznia b. r. rozpoczęliśmy nasz tradycyjny „BIAŁY TYDZIEŃ“

Jest to jedyna, prawdziwa, doroczna okazja taniego kupna, przy dużym wyborze:

- TOWARÓW BIAŁYCH W SZTUCZKACH,
- TOWARÓW BIAŁYCH NA METRY,
- OBROUSÓW,
- KAP PIKOWYCH,
- SERWET,
- RĘCZNIKÓW,
- ŚCIEREK,
- BIELIZNY POŚCIELOWEJ,
- CHUSTECZEK,
- FIRANEK GOTOWYCH,
- FIRANEK Z METRA,
- BIELIZNY DAMSKIEJ,
- BIELIZNY MĘSKIEJ,
- I WIELE INNYCH OKAZJI.

Tylko duża i poważna, ciesząca się ogólnym zaufaniem, firma

„B-CIA JABŁKOWSCY” S.P. AKC. WILNO, Mickiewicza 18

MOŻE SPROSTAĆ TEMU TRUDNEMU DZISIAJ ZADANIU, DAJĄC ZA TAK NISKIE CENY — DOBRY TOWAR. UWAGA: Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na nasze ceny netto, uwidocznione w oknach wystawowych i na specjalną dekorację, urządzoną wewnątrz magazynu.

Z komisji budżetowej Sejmu.

Odprawa posła Miedzińskiego opozycjonistom.

WARSZAWA, 30. I. (Pat). Komisja budżetowa na sobotnim posiedzeniu przystąpiła do debaty nad ustawą skarbową i referatem generalnym.

Sprawozdawca generalny pos. MIEDZIŃSKI odpowiadał na pytanie o trudności polskiej demokracji — że trudności polskiej demokracji nie pochodzą z gospodarczego kryzysu światowego, lecz przeciwnie są poprostu skutkami błędów rządu. Przy tej okazji referent podkreśla, że słowo „deficyt” obecnie już nikogo nie przeraża, gdyż deficyt istnieje w szeregach największych państw. Nie wątpił — mówi referent — popelniano u nas błędy w zakresie zarówno przewidywań, jak i niektórych posunięć gospodarczych, ale wbrew oskarżeniom, wbrew systematycznej kampanji bezprogramowego biadania nad rzekomą bezradnością rządu, kierunek zasadniczy polityki państwowej w Polsce był słuszny, co więcej — błędów było niewiele i trafiono je naprawić.

Referent porusza następnie zagadnienie kosztów zaciągniętych kredytów. Przemówienie oznacza, że istniejący dziś nożyce także między realną wartością pieniądza, wówczas gdy były pożyczane i dziś. Nożyce te rozszerzają się coraz bardziej: bez żadnej zmiany stopy obciążenia spłatą zadłużenia stają się w miarę spadku cen coraz wyższe. W tych warunkach program niżki cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen rolniczych nie wystarczy dla uzyskania równowagi gospodarczej. Referent uważa za konieczną równoległą rewizję wysokości długoterminowych obciążeń kredytowych celem sprowadzenia ich do wartości takich, jakie reprezentowałyby intencje kontraktów. Referent dochodzi do przekonania, że nie mamy do czynienia z nadprodukcją. Nie maże istnieć nadprodukcja we wszystkich gatunkach wytworów — jednocześnie, nie mamy do czynienia z produkcją, opartą na błędnej kalkulacji, skalowanej wedle nadkonsumcji, wedle lat

wojny, inflacji pieniądza i inflacji kredytów.

Zkończono. Miedziński polemizuje z tezą socjalistyczną, że wszystkim winien jest ustroj kapitalistyczny, z tezą narodowej demokracji — że trudności polskiej demokracji nie pochodzą z gospodarczego kryzysu światowego, lecz przeciwnie są poprostu skutkami błędów rządu. Przy tej okazji referent podkreśla, że słowo „deficyt” obecnie już nikogo nie przeraża, gdyż deficyt istnieje w szeregach największych państw. Nie wątpił — mówi referent — popelniano u nas błędy w zakresie zarówno przewidywań, jak i niektórych posunięć gospodarczych, ale wbrew oskarżeniom, wbrew systematycznej kampanji bezprogramowego biadania nad rzekomą bezradnością rządu, kierunek zasadniczy polityki państwowej w Polsce był słuszny, co więcej — błędów było niewiele i trafiono je naprawić.

Pos. Miedziński wskazuje następnie na wysiłki rządu, zmierzające do utrzymania równowagi budżetowej. Deficyt pokrywany był z oszczędzonych rezerw kasowych. Referent stwierdza z naciskiem i całym poczuciem odpowiedzialności, że zapowiedziane utrzymanie równowagi budżetowej zostało w całości dokonane. Utrzymałmy na dotychczasowym poziomie naszą walutę, mimo że warunki były przeciwko nam.

Jeżeli Polska jest dziś jednym z nielicznych krajów, które mogły istnieć bez przepływów dewizowych, bez ograniczenia ruchu kapitałów i bez moratorium, to zawdzięczamy ten fakt najczystszej niedostępalności czynnikowi, który może wpływać na życie finansowe Polski. Nazwać go trzeba winną w stabilizację stosunków.

W tym okresie próby każdy obywatel

ma możność naoceń sprawdzić, że nasze młode państwo, pozostawione swoim własnym siłom i poznacone bliźniaczymi wojnami, jest przecież zbudowane z materiału niemieckiego, a może więcej odpornego, niż inne państwa, na które patrzone zbyt często ze ślepych podziwów.

W ogólnym interesie leży uzgodnienie tych najogólniejszych wytycznych, jakich trzymać się trzeba będzie, chociażby to nie było łatwe, ani popularne. Na plan pierwszy wśród tych zagadnień wysuwa się konieczność utrzymania stałości waluty. Referent przeciwdziała wszelkim pomysłom inflacyjnym czy dewaluacyjnym. Drugim wskaźnikiem jest utrzymanie równowagi budżetowej. Należy z uznaniem podkreślić, że rząd premiera Prystora podjął z całą stanowczością ciężar pracy reform administracji w duchu oszczędności.

Najwyższą troską musi nas napawać sytuacja obrotu towarowego zagranicznego. Polska musi więcej wywozić, niż przywozić, jeśli ma płacić swe zobowiązania zagranicę. Ostatnie zarządzania celne uznaje referent za wysoce celowe.

Dalej referent polemizuje z twierdzeniami opozycji, iż budżet jest za wysoki i podkreśla, że weszłym roku propozycje opozycji były jeszcze wyższe.

Dziś trudno przesądzić, jak będą wyglądały dochody w roku przyszłym. Suma wydatków około 2400 milionów mieści w sobie niewątpliwie pewną możliwość deficytu, widoczną zresztą już sam prelimitarny.

Ogółem wydatki łącznie z dopłatą do niektórych przedsiębiorstw, wynosząca 7350 tysięcy zł., przedstawiają się w kwocie 2446.917.311 zł. Łączny dochód wynosił 2327.357.100 zł. Niedobór w kwocie 145.560.211 zł. pokryty zostanie z rezerw skarbowych. W zakończeniu przemówienia referent omówił dalsze artykuły ustawy skarbowej.

Pos. MINKOWSKI (BB) wyraża optymistyczny pogląd, że gdy się przełamie kryzys kredytowy na świecie, to Polska ma dane, by jedna z pierwszych uzyskała kredyty, a to dlatego, że rząd nasz w swoim czasie wykonał szereg posunięć, które utrwaliły pewność, że Polska jest krajem budżetowo zrównoważonym.

Pos. ROZMARIN (Kl. Zyd.) wyraża pogląd, że budżet państwa jest wysoki, gdyż nawet w normalnych czasach nie powinien przekraczać 2 miliardów. Po przemówieniu pos. POLAKIEWICZA i SA NOJCZY zebrał głos min. skarbu JAN PIŁSUDSKI, który udzielił dodatkowych wyjaśnień. W głosowaniu komisja przyjęła wnioski referenta. Na zakończenie przemawiał przewodniczący komisji pos. BYRKA, który zamknięciem posiedzenia oświadczył, że zamierza następnego posiedzenia komisji budżetowej zwołać w połowie lutego po odesłaniu budżetu do Senatu.

WIADOMOŚCI z KOWNA

W KŁAJPEDZIE

Frakcja Litewska przeciwko Dyrektorjum. 25 b. m. rozpoczęła się trzecia sesja Sejmu kłajpedzkiego. Na przewodniczącego obrano dotychczasowego przewodniczącego Dreslera (Landwirt), na pierwszego wiceprzewodniczącego — Meyera i na drugiego — Lekszusa.

Gubernator kraju pisemnie zawiadomił Sejmik o podróży do Niemiec członka Dyrektorjum oraz dwóch posłów do Sejmu w celu prowadzenia rokowań z rządem niemieckim. Do pisma załączono nast. odpis świadectwa niemieckiego konsula generalnego w Kłajpedzie: „Dla mieszkańca kraju Kłajpedzkiego, obywatela Litwy, rolnika Baltromieja Nikelisa z Wikiszek. Niniejszem stwierdzamy, że Nikelis udaje się do Berlina w celu prowadzenia rokowań z organami rządu niemieckiego. Ponieważ rokowania te mają doniosłe znaczenie dla niemieckich interesów, niemieckie urzędy graniczne i celne i in. urzędy niemieckie przoszone są o niestawienie przeszkód w przejściu okolicy przez granicę oraz o udzielenie mu pomocy radami i czynem”. Świadectwo to podpisał niemiecki konsul generalny dr. Toepeke. Pismo nie jest numerowane.

Po odczytaniu pisma Gubernatora frakcja litewska zgłosiła wniosek o wyrażenie Dyrektorjum votum nieufności. Przeciwnie wniosku frakcji litewskiej głosowali — Landwirtpart. i Volkspartei. W związku z temi wy padkami przybył do Kowna gubernator Kłajpedy Merkis.

ORYGINALNY ARTYKUŁ.

Cenzura prewencyjna działa również i w Kłajpedzie. Zabawna z tego powodu treść ma wstępny artykuł „Memeler Dampfboot” z 28 b. m. Początek jego dotyczy sprawy votum nieufności zgłoszonego przez partję litewską przeciwko Dyrektorjatowi z powodu wyżej podanego incydentu z listem niemieckiego konsula w Kłajpedzie. Dalszy ciąg artykułu cenzura zapewne skreśliła, a ponieważ zostawia białych plam w dzienniku nie wolno, redakcja wydrukowała zamiast skreślonej części szereg rad dla gospodyń, dotyczących porządku domowego (czyszczenie dywanów, firanek, przewietrzanie pościeli i tp. Tytuł artykułu pozostał bez zmiany.



MŁODZIEŃCZA CERE, zachowasz nazawce myjąc się codziennie Mydłem BEBE Stefana

KOMUNIKAT.

Prata

Z powodu dłuższej niepogody i trwającego karnawału wyprzedaliśmy niektóre artykuły gumowe oraz tancerne pantofelki.

Zawiadamiamy Sz. Klientele, że dziś w nocy otrzymaliśmy

nowy transport

(2000 par) brakującego sortymentu tak, że w poniedziałek 1-go lutego będziemy mogli wszelkim wymaganiom naszej Sz. Klienteli zadośćuczynić.

Popierajcie Ligę Morską

Listy z Warszawy.

Robotnik a chlebowadca. — Przedsiębiorca indolencja. — Do gotowego! — Dzieje jednego kryzysu. — Zawadzając znakomitości. — Rodzima tandeta. — Czego chce publiczność?

Nieraz już zwracano uwagę, że robotnik polski w zestawieniu z robotnikiem zachodnio-europejskim prezentuje się daleko lepiej, aniżeli t. zw. chlebowadca polski, porównywany z zagranicznym przedsiębiorcą. Już samo to, iż wydajność pracy robotnika naszego na obczyźnie znacznie jest wyższa, aniżeli w kraju, ujemnie świadczy o metodach i organizacji warsztatów miejscowych, co jest winą kierownictwa.

I rzeczywiście, w jakkolwiek gałąź wytwórczości wejrzmy, uderza przedewszystkiem indolencja i konserwatywizm kierownictwa. Spóźniają się z wprowadzeniem nowych narzędzi pracy, ignorują ulepszone systemy; w walce konkurencyjnej wykazują brak inicjatywy i t. d. Lenistwo i ospałość zdaje się być powszechną cechą wszystkich naszych tyjacych i pasorzytujących dyrektorów, za której smętne następstwa każą płacić wyzyskiwanemu pracownikowi.

czynników obecnego przesilenia, trapiącego nietylko przemysł i handel. Przypomnijmy sobie tylko okoliczności, które tak bardzo zaostrzyły u nas kryzys teatralny.

W czasie wojny teatry prosperowały nadszpedzanie dobrze. Aż się dziwno. Widać, potrzebne były skołatanym nerwom. Toczyła się publiczna cymbałka, zapelniali widownie urlopujący (lub „dekujący się”) wojskowi, pchali się i dobrze pacyli „paskarzy”. Ruch ten nie osłabł i w pierwszych latach po burzy, gdy ludzie uciekali od padającej marki polskiej i wydawali ją z lekkim sercem.

A cóż na to dyrekcje? Czy we właściwy sposób próbowały wykorzystywać dobrą konjunkturę? Spopularyzować teatr, wzmocnić jego fundamenty, ożywić twórczością rodzimą i t. d.? Nie... Umieeli oni tylko jedno: wdzierać sobie faworytów mas. Każdy chciał przyjsić do gotowego. Pokazał się na jakiejś scenie, czy scenie artysta, zdobywający brawa, ściągający

tlumy — zaraz impreza konkurencyjna usiłowała zabrać go spótzawodnikowi. Rozpoczęła się licytacja: kto da więcej?

Rezultat był ten, że owi ulubienicy zyskiwali gaże fantastyczne, bezsensownie wysokie; na to zaś, żeby się opłacali, należało wystawiane sztuki podporządkować ich indywidualności — indywidualności często wcale nieciekawej, ale odpowiadającej zwulgaryzowanemu przez wojnę gustom. Oto początek wykołajenia się teatru. Lenistwo dyrektorów, ich kroczenie drogą najmniejszego oporu, niesumienna konkurencja — wszystko to rozjędo budżety i spowodowało chwilowy przerost dobrobytu aktorskiego, po którym nastąpiła dzisiejsza nęda aktorska — pokuta.

Takie same lenistwo, taki sam brak inicjatywy i korzystanie z gotowego widzimy teraz u przedsiębiorców filmowych. Narobili oto znów sporo obrazów polskich. Reklamują je hałaśliwie, podkreślając „rodzimość”. Ale niewiele to pomaga. Frekwencja nie odpowiada nadziejom. W ogłoszeniach czytamy, że na ekranie ukazują się ci a ci artyści, roznacili ulubienicy, znani ze scen i scenek stołecznych... Mimo to, widownie są dość puste. Dziwią się przedsiębiorcy: co to jest?

dla czego p. X-ski ma powodzenie w teatrze, p. Y-kowska ściąga do kabaretu tłumy, a tu jakoś nie „robi”?... Tymczasem odpowiedź jest bardzo prosta. Poco nam przyglądać się panu X, czy pannie Y na ich cieniu i słuchać głosów spotwornionych, skoro mogą widzieć i słyszeć żywych?

To, co stanowi jedno z głównych i trudnych zadań impresarjów zagranicznych — mianowicie, wyszukiwanie nowych gwiazd, odnajdywanie postaci, jak najściślej pasujących do roli — warszawski przedsiębiorca czy reżyser, próżniak, w zupełności zaniedbuje. Bierze to, co ma pod ręką — znanych wszystkich artystów. Byle się jak najmniej trudzić, przyjsić do gotowego. Nic go nie obchodzi, że technika gry filmowej różni się od gry scenicznej; że teatr nie może dostarczyć całej rozmaitości figur, odpowiadających wszystkim postaciom, stworzonym przez literaturę. Szukać mu się nie chce. Woli bohaterów Zeromskiego, Zapolskiej, Sienkiewicza, Orzeszkowej przerabiać na aktorów warszawskich, boć to przecież daleko łatwiej. A potem zdziwienie: co to? publiczności nie chce popierać swojej wytwórczości?... Zgroza!

Woli chodzić na filmy zagraniczne, gdzie nietylko przyjszy się nie-

znym miastom, zwiedzi kraje ciekawe, ale podziwiać też będzie artystów, których nigdzie indziej spotkać nie może. Nasze wytwórnie wychodzą z fałszywego zupełnie założenia, jako-by publiczność ciekawa była, jak wygląda na ekranie człowiek, którego znamy żywego. W rzeczywistości zaciekawienie ma kierunek wprost przeciwny: chciałoby się ujrzeć w naturze postać znaną z ekranu. Ekran bardziej, aniżeli scena, oddala aktora od publiczności; a pożąda ona zbliżenia.

Posługiwanie się gotowym, a niekoniecznie odpowiednim, materiałem to tylko jedno z następstw lenistwa reżyserów i przedsiębiorców. Poza to niebrak wielu innych jeszcze. „Kurj. Wil.” już protestował słusznie z powodu przeniesienia „Chama” Elizy Orzeszkowej z Białej Rusi w Łowickie. Trudno tu podejrzewać ignorancję. Inscenizatorzy niewątpliwie zdawali sobie sprawę, że fałszywy aktor znakomitej powieściopisarki (samowola taka powinna być ściągana przez prawo) i doskonale wiedzieli, iż postępują z cudzą pracą w sposób chamsko bezceremonjalny. Ale co to dla nich znaczą?... Łowicz ma się pod bokiem, stroje efektowne, dostaje się można bez trudu... Wogóle wszystko dawało znaczną oszczędność trudu.

Więc niech sobie będzie Łowickiel A że szczegóły powieści doń nie pasują... — gupstwo! kto się na tem pozna?

W ten sposób zaprzeczają się u nas wartości kina dla celów krajoznawczych. Rzetelne przenoszenie na ekran obrazów, których istną kopalnją znaleźć można w literaturze polskiej; wierne odtwarzanie tła powieści — łączyloby przyjemne z pożytecznym: ogół zaznajamiałby się z rzeczywistością, której nielada bogactwem jest wielka rozmaitość krajobrazu, typów, strojów, obyczajów i t. d.

Ale dla naszego przedsiębiorcy za dużo łączy się z tem fatygi. Nie lubi on trudu, nie lubi wsiłku — byle łatwiej... Niech sobie będzie fałsz, tandeta — aby handel szedł. Lecz ten handel właśnie iść nie chce. Nie pomaga „rodzimość”, nie skutkuje zalecanie samowystarczalności, a nawet ulgi podatkowe... Publiczność zawodzi.

Bo publiczność, choć niezawszo jasno to sobie uświadamia, cenę przynoszącą jej korzyść solidną pracę. A próżniakom, umiejącym tylko eksplloatować trud innych, płacić nie chce. Benedykt Hertz.

KINA I FILMY

ROMANS

Greta Garbo jest słizna, nawet w tak mało kinowym romansie jak "Romans" obecnie w kinie Helios wyświetlany. Widzimy tu już kilka lat temu w Wilnie, na scenie, jako sztukę E. Sheldona z p. Solską i p. Tatarskiewiczem. Było pełne poezji i różnorodnego wdzięku. Rzecz typowo teatralna, oparta na dialogu, na dobru, subtelnej odwroźności go przez artystów, żywych i naturalnych. Dźwiękowiec wydaje mi się jeszcze do tego niezdolny. Tu na ekranie jest to w porównaniu z tem co kiedyś widzieliśmy w "Lutni", jakby zgaszone, słyne, marte, mimo scen jednak wcale ekspresyjnych. W porównaniu z teatrem wszakże, wszystko traci fatalnie. Jęsa Greta Garbo...

Ję czar jest tak ujmujący, że zapomina się o akcji filmu, o różnicy jego amerykańskich chropowatościach, braku wyuczyna na stroju, stylu epoki, o całej machinie dźwiękowej i patrzy tylko na nią. Szoda, że takiego niezdarstwa miała partkera. Aż się wierzcie nie chce żeby ta czarodziejka kochać miała takiego manekina. Niewątpliwie jego amerykańska uczoność nieco ją ma makinową sztywność, potem trochę prawa łowatą szorstkość, znacznie usprawiedliwia, ale jeszcze to mało, jak na bohaterka, bądź o bądź, dosyć romantycznej historii, w stylu sponieźnego barda, Biedermajera. Już o wiele lepszy był Lewis Stone, jako starszy szanowny gentleman, wielbiciel pięknej artystki.

(sk.)

RADJO

NIEDZIELA, dnia 31 stycznia 1932 r. 9.25: Tr. bicia dzwonów i wotwy z Katedry Wileńskiej. 10.00: Koncert z płyt. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek z Filharmonii. 14.40: Audeje rolnicze. 14.40: Pieśni w wyk. M. Pollińskiej-Lewickiej. 15.15: Aud. żoln. 15.55: Aud. dla dzieci. 16.20: Muz. z płyt. 16.40: „Walka z termometrem” — od-

W EUROPIE

„Mickiewicz jako historyk” — odczyt. 17.30: „Mickiewicz jako historyk” — odczyt. 17.45: Koncert. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.20: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. 19.40: Progr. na niedzielę. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Wieczór sonat. 21.15: Tr. koncertu. 21.45: Kwadr. liter. 22.00: Recital fortepianowy C. Arrau. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 1 LUTEGO 1932 R. 11.58: Sygnał czasu. 13.40: Uniwersytet roln. 14.35: Program dzienny. 14.45: Muzyka z płyt. 15.15: Komunikaty. 15.25: „Układ sieci komunikacyjnej w Polsce” — odczyt. 15.45: Audycja dla dzieci: „Gwidzidus-Gwidzidus” i „Słoniątko”. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Godziny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.05: Przemówienie Naczeln. Dyr. P. M. Zygmuntowa Chamea, z Warsz. z okazji imionin Prezydenta Rzeczypospolitej jako uczonej i badacz. odczyt. 17.35: Muzyka lekka. 18.15: Recital fortepianowy Attilio Brugnoli. 18.55: Wileński komunikat sportowy. 19.00: „Kolonizacja polska na Litwie” — odczyt. 19.20: Muzyka. 19.25: Przechadzki po mieście. 19.35: Program na niedzielę. 20.00: Feljton muzyczny. 20.15: Opera „Napój miłosny” — Donisetti. 22.15: „W gotowni hiszpańskiej senjory” — feljton. 22.30: Kom. i muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 2 lutego 1932 roku. 10.15: Tr. bicia dzwonów i nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży katedralnej. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symf. z Filharmonii. 14.00: Aud. rolnicze i koledy. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.40: Muzyka z płyt. Znakiem skrzypkowiec. 16.40: „Jak zamieniamy ciepło na pracę” — odczyt. 16.55: Muzyka operowa. 17.15: „Ku zaczarowanym krajom wschodu” — odczyt. 17.20: Wiadomości przyjemne i pozytywne. 17.45: Koncert. 19.00: 1) Audycja literacka: „O higienie”. 19.20: Wileński dostęp do morza — odczyt. 19.40: Program na środę. 19.45: Słuchowisko. 20.15: „Król Baratarji” (Gondoljerzy) — opera komedia. 21.30: Skrz. techniczna. 22.10: Recital fortepianowy M. Barówny. 23.45: Komunikaty i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE

PRZEGLĄD PROGRAMU DZISIEJSZEGO. Program niedzielny, jak zwykle rozpocznie się transmisją nabożeństwa (wotwy) z Katedry wileńskiej o godz. 9.25, którego słuchają przez radio osoby nie mogące z ważnych powodów być o tej porze w świątyni. Następnie po transmisji popularnego koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej (dyryguje K. Witkowski), następuje aud. lokalną pt. Kobieta ma głos (godz. 17), w której omawiane są sprawy interesujące ogół kobiet wileńskich. Wieczorem o godz. 20.15 miłośników muzyki poważnej czeka niema atrakcja: koncert, w którym wezmą udział: p. Helena Szymo Kulińska, ułotnawiona pianistka wileńska oraz doskonały skrzypek p. Herman Sołomonow. Artyści wykonają sonatę Es-dur Beethovena (op. 12 Nr. 3) oraz sonatę Schumannia A-moll (opus 105).

PONIEDZIAŁKOWE SŁUCHOWISKO DLA DZIECI

W poniedziałkowym programie należy podkreślić ciekawą audycję dla dzieci, która nadana zostanie ze studia wileńskiego o godz. 15.45. Na program tej audycji złoży się dwa słuchowiska p. J. Jerzego Ostrowskiego, jedno p. t. „Gwidzidus” i „Gwidzidus” drugie p. t. „Słoniątko”. Nad wykonaniem słuchowisk czuwać będzie ciocia Hala, a więc jest pewność, że najmłodsi radiosłuchacze będą zupełnie zadowoleni.

Kłamstwa „Głosu Włna”

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: W związku z artykułem p. t. „Arbony” w dzienniku „Głos Włna” Nr. 27 z dnia 27 stycznia 1932 r. stwierdzamy w imię bezstronności i prawdy, że nieprawdą jest jakoby Spółdzielnia Autobusowa wprowadzała bezpłatne bilety dla inwalidów. Organizacja nasza i inne organizacje inwalidzkie czyniły co prawda starania o uzyskanie biletów zniżkowych dla inwalidów od „Spółdzielni” lecz te starania pozostały bez skutku. Obecnie z naszej strony czynione są w

Odroczenie konferencji rozbrojenlowej?

GENEWA. 30. I. (Pat). W kuluarach Ligi Lansowana była dziś pogłoska o odroczeniu konferencji rozbrojenlowej do chwili zakończenia rozpatrywania przez Radę kon-

Krwawe zamieszki w Bombaju.

BOMBAY. 30. I. (Pat). Przy rozpędzaniu manifestantów przez policję zapomocia la-

Na Dalekim Wschodzie.

Nadzieja zażegnania niebezpieczeństwa

SZANGHAI 30. I. Pat. — Konsulowie generalni Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji usiłują wystąpić w charakterze pośredników w zatargu japońsko-chińskim. W niedzielę rano ma się odbyć spotkanie admirała japońskiego Szio - Sawa i miejscowego dowódcy wojsk chińskich w obecności obu konsulów. Istnieje nadzieja zażegnania niebezpieczeństwa.

Protest St. Zjedn. i Anglii.

WASZYNGTON 30. I. Pat. — Agencja Reutera donosi, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zaprotestowały przeciwko okupacji Szanghaju przez Japończyków.

Sza-Poł w płomieniach.

SZANGHAI 30. I. (Pat). Dziś dnia 30 bm. o godz. 5.30 nad ranem według czasu

fiktu japońsko - chińskiego tak, by nie dyskutowano jednocześnie o rozbrojeniu i wojnie. Kogo dobrze poinformowane zaprzeczają te pogłoski.

seku gumowych 200 osób odniosło rany, a jedna została zabita.

lokalnego większa część Sza-Poł, chińskiej dzielnicy Szanghaju, to w płomieniach, dochodzący do wysokości od 20 - 30 metrów. Pożar stopniowo zbliża się do koncesji niemieckich. Odgłosy strzałów karabinów maszynowych ani na chwilę nie ustają.

Wyjazd posta sowieckiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Posel sowiecki w Warszawie p. Ow sienko wyjechał do Moskwy. Zastępuje go rada poselstwa p. Rowkowiec.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

Kartel Z. Z. P. obejmuje kierownictwo akcji strajkowej. Wzrosty o godz. 6 po południu w kartelu ZZP odbyło się posiedzenie komisji strajkowej

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Julian Mościński, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1-go lutego 1932 r. o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Szpitalnej 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Stawy Groszeba majątku ruchomego składającego się z galanterji, oszacowanego na sumę złotych 718 na zaspokojenie pretensji Reznik Basi w sumie złotych 735 % i kosztami. 1932/IV Komornik Sądowy J. Mościński.

Nieprawdziwe wiadomości.

WARSZAWA 30. I. (Pat). W ostatnich dniach ukazały się w prasie alarmujące wiadomości, pochodzące z agencji „Terol” o wstrzymaniu przez Państwowy Bank Rolny udziału jakichkolwiek promogant dłużnikom Banku i rzekomo bezwzględnej ściągania przez ten Bank swoich należności. PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są całkowicie fałszywe i podsyłane chęcią zniechęcenia i podkopywania społeczeństwa rolniczego w trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Wręcz odwrotnie — Państwowy Bank Rolny śledzi z całą uwagą ciężką sytuację rolnictwa i czyni śpieszne starania celem przycięcia mu z pomocą.

Gielda warszawska z dnia 30.I b. r.

WARSZAWA 30. I. Pat. — Gielda. Waluty i dewizy: Dolar 8.89 — 8.91 — 8.87. Belgja 124.55 — 124.86 — 124.24. Holandia 359.45 — 360.35 — 358.55. Londyn 31.05 — 31.20 — 30.90. Nowy York kabeł 8.923 — 8.943 — 8.903. Paryż 35.11 — 35.20 — 35.02. Praga 26.41 — 26.47 — 26.35. Szwajcarja 174.17 — 174.60 — 173.74. Włochy 44.85 — 44.07 — 44.63. Berlin 211.25 w obrotach nieoficjalnych. Tendencja przeważnie słabsza. Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 83.75. Konwersyjna 40.25. 4 proc. dolarowa 55.50. 7 proc. stabilizacyjna 53.75 — 56.25 — 54.25. 10 proc. kolejowa 99.50. 8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R. obligacja BGR 94. Te same 7 proc. 83.25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41. 8 proc. warszawskie 64. 8 proc. Piotrkowa — 55.50 — 55.90. 10 proc. Siedec 61.50. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów — mocniejsza. Akcje: Bank Polski 101. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillo-nowska 53%. Stabilizacyjna 52.75. Warszawska 37.25. Śląska 37.25. Dolar w obrotach prywatnych: 8.89 w ządaniu, 8.88% w placeniu. Rubel: 5,00 w placeniu

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ulica Ostrobramska 5

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwiękowe KINO CASINO (Wielka 47).

Największy przebój produkcji polskiej według słynnej powieści Elizy Orzeszkowej

Dźwięk. Kino - Teatr PAN ulica Wielka 42.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wielka 36.

Dźwiękowe Kino LUX Mickiew. 11, tel. 15-61

Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9.

KINO KOLEJOWE OGNISSKO (obok dworca kolejow.)

Dzisiaj premiera Hrabia Cagliostro

Dzisiaj Greta Garbo w swej ostatniej kreacji p. t. ROMANS

Jutro wielka premiera Pierwszy artystyczny polski film dźwiękowy realizacji Michała Waszyńskiego

Udział biorą najśłyniejsze gwiazdy polskiego ekranu: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz, Zula Pogorzelska, W. Biegański i inni, oraz chór Warsa.

Dzisiaj Potężny 100% polski film śpiewno-dźwiękowy!

Dzisiaj Polska mowa — Polski śpiew — Polska muzyka

Dzisiaj Dzisiaj premiera

Dzisiaj Czarujuco-rewelowane 100% dźwiękowe arcydzieło!

Dzisiaj Przebój dźwiękowy! Porywający dramat życiowy reżyserji znakomitego CECIL B. de MILLEA

Dzisiaj triumfalne zwycięstwo filmu polskiego! Nadzwyczajne arcydzieło dźwiękowe

Najwspan. film światowej produkcji węgierskiej p. t. i fat. pomysły małżeńskie. W roli gł. ośniew. piękna Gros Aklia i wybitny artysta Werner Pitschau.

Ostrzeżenie! Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU

Prawda ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

PIWA ŻYWIECKIEGO 6678 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR w ŻYWCU

Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzečna Nr. 19, telefon 18-62.

SPIESZCIE WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

TANI TYDZIEŃ REKLAMOWY PATEFONY, ROWERY, MASZYNY do SZYCIA

Firma „UNIWEERSAL” Wilno, Wielka 21 tel. 12-83.

Ogłoszenie. Dyrektor Państw. Szkoły Technicznej podaje do wiadomości, że zebranie rodziców uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie (niedziela wywiadownia) odbędzie się dnia 31.1.1932 r. o godz. 12 w gmachu Szkoły przy ul. Holenderskiej 12.

Zakład Elektrotechn. „ELEKTROPRĄD” Szopena 3, — wykonuje wszelkie roboty i ładowanie akumulatorów.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

LECZENIE ZIOŁAMI spotykane u wszystkich bez wyjątku ludów

ZIOŁA LEGNICZNE MAG. WOLSKIEGO

usuują przyczynę choroby, a nie jedynie jej objawy i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych).

8 rodzajów ziół w cenie od zł. 1.80 do zł. 5.— za pudełko

Z powodu obecnego kryzysu gospodarczego poleca

KOŁDRY z rozmaitych materiałów i najprzejrzyjszej waty

Wielki, Niemlecka 23 Firma egz. od r. 1890

Wygodnie i taniej! Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim

CENY WĘGLA ZNIŻONE!

W związku z urzędzeniem własnych składów połączonych torrem kolejowym mam możność

WĘGLA i KOKSU z pierwszorzędnych kopali

Uwaga Fryzjerzy! Z powodu wyjazdu sprzedaje się dobrze urządzone

Zakład Fryzjerski BERGER JÓZEF ul. Rudnicka 18.

Za 1000 dolarów sprzedaje się dom drewniany i 1384 mtr. kwadr.

Drukowana „Kurjera Wileńskiego” powieść Tadeusza Skota Lego

„Zycie na gapę” jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich

NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA przy ul. Wilekiej 29

Polca: codz. świeżo mleko, masło, sery, jajka, mleko zsiadłe, wędliny i inne chłodzące zakaski

„Zycie na gapę” jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Dr. Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. Medycyn A. CYMBLER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

WIELKA NAGRODA!

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma

zupelnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premje w postaci

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru

Pań, jako organ, nizaterek, z dobrą reprezentacją

Od roku 1843 istnieją Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble jadalne, syplalne i gabietowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Szofer (z zielonym prawem jazdy) poszukuje posady

Krawcowa praktycznie i doskonale szyjąca

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w najlepszym punkcie miasta.

Mieszkanie do wynajęcia z 4-ch i 5-ciu pokoi i wszelkimi nowocześniejszymi wygodami.

Do wynajęcia lokal 2 pokoje, kuchnia i przedpokój, nadaje się na biuro — Wileńska 15.

Do wynajęcia mieszkanie słoneczne, suche i ciepłe. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia

Student U. S. B. poszukuje lekcyj z skromnym wynagrodzeniem.

Drukowana „Kurjera Wileńskiego” powieść Tadeusza Skota Lego

„Zycie na gapę” jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich

NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA przy ul. Wilekiej 29

Polca: codz. świeżo mleko, masło, sery, jajka, mleko zsiadłe, wędliny i inne chłodzące zakaski

„Zycie na gapę” jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Dr. Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.